

B Ł A Z E N A D A



COMPORECORDEYROS

# **BŁAZENADA**

**COMPORECORDEYROS**



**2014**

## Wstęp:

Ponieważ Technomoralitet Futurystyczny(\*), jako epokowy pamflet na moralność cywilizacji nie może pominąć roli błazna w świecie, powstał jeszcze jeden rozdział, jeszcze jeden tytuł - "Błazenada".

Błazenada jak sam tytuł podpowiada nie jest śmieszna... No, może nie jest śmieszna obowiązkowo, ale daje się trochę śmiechu z niej wydobyć.

Jednak przestrzegam - to może być śmiech gorzki i taki nudnie nowoczesny, nie nawiązujący do tradycyjnego śmiechu pełną gębą, aż do szczerości eksplodującej.

Internetowy kabaret prawie filozofujący "Magister Bieda", tym właśnie się charakteryzuje, że nadąża za nowoczesnością i szczerze tego żałuje. Przedstawiam 12 tekstów piosenek kabaretowo - poetyckich z 23 - go już albumu autorskiego, wydanego w formie audiobook.

Cytat z jednej z piosenek:

"Ileż można pod płaszczykiem wykonać manipulacji..."

(\* ) - Technomoralitet Futurystyczny to obszerna już praca, składająca się z prawie trzydziestu albumów z piosenkami, kilkunastu tomików z wierszami i wierszykami, oraz z wstępu do wizji futurystycznej w zbiorze tekstów p.t.

„Futurystyka”. Jest jeszcze zbiór krótkich form „Myśli luzem”.

Całość stopniowo publikowana jest od 2011 r. jej pełny spis treści znajduje się na końcu tego e-booka oraz na stronie WWW autora.

**\* Komedia \***

No i wywiało kolejną epokę.

Mój komputer już nie może odczytać starych dyskietek.

Został jeszcze pozółkły papier, lecz zapis na nim blaknie.

Nowe dane, nowe dane, przede mną tylko nowe dane.

Czy kłamią, jak dawniej, czy są ocenzurowane...

Kogo to obchodzi?

W zapomnieniu pod hot dogiem z musztardą,  
we śnie składanym z reklam kredytów i mydła.

Kogo to obchodzi?

Gdy zamiast sztuki w telewizji puszczają straszdyła.

Wstyd pamiętać o prawdzie nieprzemijającej,

gdy naukowe wyniki badań,  
są tak wzniośle manipulowane.

"Niech się dzieje wola nieba, z nią się zawsze zgadzać trzeba..."

Aleksandrze Fredro, świat jest twoim fanem.

**\* Fakty \***

Pakty sympatycznym atramentem pisane.

Fakty przez media rozdrapane.

A wokół toczą się rozmowy podsłuchiwane.

Na falę podniebną dla szalonych surferów  
stawiają giełdy, żeby w zamęcie ukryć karty przegrane.

Na cud liczą wierni.

Na obliczenia daje się liczyć  
tylko do pierwszych wiadomości porannych.

**\* Awaria \***

Oj, zabrakło prądu w sieci.  
Oj, zabrakło prądu w sieci.  
A tu mimo wszystko jakoś leci.  
Słońce świeci, ptaszki śpiewają,  
pokrzykują dzieci.  
I nadzieje wygrywają  
z inteligencją rozpaczy.

Jeszcze tylko lekcja pamięci  
i wizja przyszłości ponad prądem się wypatrzy.  
Albowiem po cóż szarpać się o energię we wszechświecie,  
gdzie energii bezmiar jest uroczy przecież.  
Po cóż szarpać się o energię we wszechświecie,  
gdzie energii bezmiar jest uroczy przecież.

## **\* Arktyka \***

Jakby z dalekiej Arktyki, gdzie mróz taki,  
że serca zmrożone na kość, a dusza bez animuszu  
w psychiatrycznych kajdanach z tytanowego pluszu,  
tykana myślą obłudną, zwodniczą i obcą,  
że aż na słowach leży szron.

Oto wyrafinowaną głupotą pouczany jest rozum,  
żeby sumienia nie liczył, żeby się w kłamstwie ćwiczył,  
żeby pozwalał mądrość Boga i ludzi lżyć.  
Natrętne kreatywne przewały, jak muchy brzęczą w uszach.  
Jak tu żyć, jak tu żyć...

## **\* Szuflandia \***

Razu pewnego w demokracji  
zwyciężyła partia o skłonnościach magicznych.  
Chociaż królika z kapelusza,  
zamiast racji, rozpowszechniła w duszach,  
oraz program ułożyła enigmatyczny.

Wystarczyło kilka sztuczek  
i gołe baby na plakatach,  
a wyborcy za partią magiczną kluczem,  
z zamkniętymi oczami, bez trzymanki,  
jakby pod hipnozą, wybierali na przyszłość  
jeszcze więcej iluzjonistycznych uciech.

Najprawdopodobniej dlatego,  
żeby przed życia prozą uciec.  
Byle tylko z transu się nie wybudzić.  
Byle tylko do rozumu nie wrócić.  
Byle tylko prawdą się nie pobrudzić.



Tak fajnie w oczarowaniu bywa,  
że jeśli będzie rzeczywistość ponura,  
jak zwykle, trudnościami naciskać,  
to do partii magicznej  
wszyscy zapiszą się tłumnie.  
Chyba, że ktoś niedoświadczony i głupi  
na iluzji interesu zrobić nie umie.

Zapiszą się, chociaż obowiązuje  
dyscyplina wewnątrzpartyjna;  
niewidzialna kultura,  
słaba pamięć  
i regularne pławienie się w bzdurach.